

CONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Bójka i skandaliczne awantury

bezcennych mniejszości narodowych w Sejmie

Warszawa. — Na wtorkowym posiedzeniu Izba pod przewodnictwem marszałka Rataja rozpoczęła głosowanie nad art. 25 ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Kompromis, zawarty onegdaj z Wyzwoleniem, został w pełni zachowany. Ale słowiańskie mniejszości narodowe i pięćosobowa grupa p. Wojewódzkiego, rozuczulone wpadły od czasu do czasu w sztuczny zresztą szal i wywoływały karczemne awantury.

Wściekłość kresowych mniejszości narodowych i p. Wojewódzkiego dochodzi wreszcie do szczytu przy art. 51 i następnych, mówiących o osadnictwie na kresach wschodnich.

Po uchwale art. 53 wybuchła tak gwałtowna wrzawa i bicie w pulpity, że wicemarszałek Pluciński, który tymczasem objął przewodnictwo, musiał przenieść posiedzenie oraz kazać sobie przynieść fotografie posłów ukraińskich, białoruskich i Niezależnej Partii Chłopskiej (grupa Wojewódzkiego), celem stwierdzenia dokumentalnego, kto i w jaki sposób przeszkadza obradom, aby postąpić z całym rygiorem regulaminowym.

Do południa Izba przyjęła 330 poprawek. Popołudniowe obrady rozpoczęła od 331.

Na popołudniowym posiedzeniu Sejm przystąpił do art. 45. Przyjęto bez zmiany artykuły: 45, 46, 47 i 48. Art. 49 z pewnymi poprawkami. Przy art. 50 odbywało się głosowanie imienne. Do art. tego zgłosili komuniści, Ukraińcy i Białorusini poprawkę, aby obszary parcelowane były przeznaczone dla mniejszości ludności. Przeciwko temu oświadczyło się 206 głosów, za poprawką 78, wobec czego poprawka upadła.

Już przy głosowaniu nad tą poprawką, rozpoczęły się awantury. Przy artykule tym przyjęto poprawkę, stwierdzającą, że parcelowane obszary mają być użytkowane na uzupełnianie karłowatych gospodarstw pobliskich wsi, a następnie dopiero na stworzenie nowych osad. Z tą poprawką przyjęto art. 50. To wywołało dzikie awantury ze strony komunistów, Ukraińców i Białorusinów. Ze względu na wzmagające się awantury, wicemarszałek Pluciński zarządził przerwę w posiedzeniu.

Podczas przerwy grupa posłów pod wodzą posła Putka (Wyzwolenie), pocięła rytmicznie wykrzykiwać: „My chcemy Gdyka!”, co naturalnie wywołało wesołość w całej Izbie. Przerwa w posiedzeniu zarządzona została na 15 minut, aby umożliwić Ukraińcom i Białorusinom porozumienie się z niemi ewentualnego zaprzestania obstrukcji oraz celem przedsięwzięcia tego rodzaju środków technicznych, któreby dalszą obstrukcję uniemożliwiły. W istocie też widać, jak służba sejmowa wnosi na trybunę marszałkowską dużą tablicę, na której jeden ze stenografów sejmowych wypisuje słowa: „Kto jest za poprawką nr. 461”.

Tymczasem Ukraińcy i Białorusini odbywają wspólną naradę, na której postanawiają domagać się od Sejmu reasumacji czterech artykułów, skierowanych, według ich mniemania, przeciwko mniejszościom narodowym na kresach wschodnich, przy przeprowadzeniu reformy rolnej.

Wicemarszałek Pluciński oświadcza, że wnioski o reasumację nie może podać pod głosowanie i zapowiada przystąpienie do dalszych głosowań. W tej chwili podnoszą się w Izbie wykrzyki: „Zabrać tablicę!” Słychać zwłaszcza pas. Putka, który woła: „To jest niepraktykowane, na to potrzeba uchwały konwentu seniorów!”

narodowych w Sejmie

Wicemarszałek Pluciński istotnie w tej chwili przerywa posiedzenie i zwołuje konwent seniorów. Równocześnie poseł Uziembło (PPS) usuwa tablicę z podjum marszałkowskiego. Na salę dalszym ciągu wrzenie i podniecenie.

Wicemarszałek Pluciński otwiera posiedzenie i oświadcza, że Izba przystępuje do dalszego głosowania. W tej chwili Ukraińcy i Białorusini rozpoczęli ponownie straszliwą wrzawę. Pos. Sergiusz Kozicki wyłamuje swój górny pulc i wali nim w ogłuszający sposób. Komuniści Taraszkiewicz, jeden z najzapamiętalszych najmitów moskiewskich wyskakuje na pulc z dzwonkiem w rękę i dzwoni, przyczem małpuje marszałka, ilekroć tenże podnosi swój dzwonek.

Równocześnie wśród stronnictw polskich przychodzi do skutku umowa na podstawie której każde ze stronnictw wysłało swego przedstawiciela do trybuny marszałkowskiej, a wicemarszałek Pluciński sekretarzom sejmowym, oraz owym przedstawicielom klubów dyktuje, nad którym artykułem względnie poprawką zarządza głosowanie.

Przedstawiciele klubów polskich, to jest ZLN. (Wierniak), CHD. (Bittner), Piast (Niedbalski), NPR. (Milczyński), Wyzwolenie i Jedność ludowa (Ledwoch), oraz PPS (Pużek) podchodzą do przewodniczących swoich klubów i podają im słowa wicemarszałka. W myśli taktyki klubów, kluby polskie głosują za albo przeciw poszczególnym poprawkom, albo artykułom, i w ten sposób Sejm przechodzi szereg poprawek.

Czy rząd zażegna grożący strajk rolny?

Strajk zapowiedziany jest na 20 bm.

Warszawa. — W sprawie grożącego strajku rolnego donoszą z najlepiej poinformowanego źródła, iż prowadzone w Poznaniu rokowania między reprezentantami ziemian a przedstawicielami związku zawodowego robotników rolnych nie doprowadziły do porozumienia i zostały odroczone do soboty.

Ziemiańcy w Poznańskiem i na Pomorzu zgodzili się zasadniczo na wypłacenie robotnikom jednorazowej gratyfikacji, która miałaby wyrównać różnice płacy, chodzi jedynie o wyznaczenie wysokości tej gratyfikacji. Wskutek jednak protestu delegatów ziemiańskich pp: Gierlicza i Froehlich, przybyłych na rokowania poznańskie, rokowania te zostały przerwane.

Jeśli idzie o Kongresówkę, to ziemiańcy w dalszym ciągu opierają się na decyzji komisji rozjemczej i nie idą do tychczas na ustępstwa.

Czynnikami miarodajne oświadczają, że rząd czyni wszystko co jest w jego mocy, aby do strajku nie dopuścić, strajk ten bowiem nie leży nie tylko w interesie ogółu, lecz nie przynosi on również korzyści żadnej z interesowanych stron.

Wczoraj odbyła się w sprawie w. przysięgi Rady ministrów konferencja pod przewodnictwem premiera

Robotnicy górnośląscy domagają się przywrócenia 8-godzinnego dnia pracy

Katowice. — Wczoraj obradował w Katowicach zwołany przez zespół pracy Związków zawodowych kongres Rząd załogowych ze wszystkich hut Gór Śląska. Przybyło przeszło 200 delegatów poszczególnych hut. Na porządku

Wywołuje to straszliwą wściekłość Ukraińców i Białorusinów.

Grzmot, ryk i wrzaski wzmagają się z minuty na minutę, wzburzenie posłów polskich rośnie. W pewnej chwili pos. Marweg (ZLN), podbiega poprzez ławy ku pos. Taraszkiewiczowi i wzywa go, aby zaprzestał dzwonienia. W pomoc posłowi Marwegowi podbiega poseł Sawicki.

Posłowie Wyzwolenia nie orientując się w sytuacji, ujmują posłów Marweg i Sawickiego w pól, z czego korzystają najwięcej moskiewscy i **uderzają po głowie pos. Sawickiego.**

Straszliwy tumult, wrzaski i dzwonki Ukraińców trwają z piekielną na przemian. Chwilami zdaje się, że cała polska strona rozpocznie walkę z najmitami moskiewskimi. Niestety, nie znalazło się nawet kilkunastu posłów, którzyby przyszli z pomocą pos. Marwegowi.

Wicemarszałek Pluciński przerywa posiedzenie. Ukraińcy zaprzestają obstrukcji, wzburzenie wśród posłów polskich zwolna się uspokaja.

Wicemarszałek podejmuje z powrotem obrady. W tej chwili Ukraińcy, Białorusini, komuniści i N. P. Ch. rozpoczynają z powrotem piekielną swą grę. Polskie stronnictwa w międzyczasie głosują dalej w sposób poprzednio przedstawiany.

O godzinie 20,45 po przegłosowaniu 482 poprawki i przyjęciu 56 artykułu ustawy wicemarszałek Pluciński za zgodą stronnictw polskich przerywa posiedzenie.

Według ostatecznej informacji okazuje się, że wykluczono 12 posłów, z tego większość na dwa posiedzenia, co pociąga za sobą utratę całomiesięcznej djety poselskiej.

ca b. r. domagają się po 21 bm. natychmiastowego wprowadzenia w życie 8-godzinnego czasu pracy.

Następnie zebrani w rezolucji twierdzą, że w ten sposób będzie można przyjąć z pomocą bezrobotnym, poszukującym pracy i że w ten sposób odciążą się częściowo fundusz przeznaczony na zasiłki dla bezrobotnych, potem zażądali od ministerstwa pracy i opieki społecznej zrównania robotników przemysłu górnośląskiego z robotnikami z całej Polski w przedmiocie czasu pracy i urlopów, albowiem robotnik górnośląski, który spełnia wszystkie zobowiązania nałożone, powinien także korzystać i z udogodnień. Następnie uchwalono drugą rezolucję, aby wysłać do Warszawy delegację, któraaby z min. Sokalem namiejscu składowała kwestię czasu pracy w hutnictwie. W czasie dyskusji wszyscy mówcy domagali się przywrócenia 8-godzinnego czasu pracy w hutach, tem bardziej, że przez to zostanie częściowo złagodzony kryzys bezrobocia.

Na kongres pod maską bezrobotnych przyszło około 30 komunistów, którzy zapisali się do głosu i plebiscytu znane brednie. Rozprawił się z nimi przewodniczący kongresu p. Piątek, dając im odpowiedź, że właśnie **komuniści są tym czynnikami, którzy rozbiłi życie organizacyjne robotników i przychodzą tutaj, aby demagogicznie odegrać rolę zbawców.** Wogóle polityka komunistów **jest zabójczą, a robotnikom przyniosła duże straty.**

TELEGRAMY

Uroczystość święta narodowego w Paryżu

Paryż. Wczoraj w dniu święta narodowego odbyła się pod Łukiem Tryumfalnym uroczystość patriotyczna. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, liczni oficerowie zagraniczni. Prezydent Doumergue złożył hołd pamięci Nieznanego Żołnierza, oraz udekorował mogiłę. Następnie odbyła się defilada wojskowa.

Zwycięstwo gabinetu francuskiego

Paryż. Po całonocnej dyskusji, pełnej dramatycznego napięcia, parlament wreszcie uchwalił budżet na 1925 r.

Lewica pragnęła za wszelką cenę obalić rząd, który jednak ponownie wyszedł zwycięsko, dzięki głosom partii umiarkowanych, centrum i prawicy.

To też dzisiaj prasa jednomyślnie stwierdza po pierwsze, że kartel ostatecznie przestał istnieć; po drugie, że większość rządowa nie tylko przesuwała się na prawo, lecz całkowicie odwróciła się.

Sens wczorajszych rozpraw jest następujący: Podczas wyborów 11 maja kartel poczynił wyborcom daleko idące obietnice w dziedzinie polityki fiskalnej. Obecny rząd raczej wolałby podać się do dymisji, aniżeli realizować obietnice, uczynione z pobudek demagogii wyborczej. Oto to wypadków, otwierających polityce francuskiej drogi, któremi kroczą Poincare oraz dawny blok narodowy.

Pakt bezpieczeństwa

London. — Tutejsze sfery polityczne otrzymały wiadomość, że Niemcy w od powiedzi swej w sprawie pakietu bezpieczeństwa, wycofują ofertę zawarcia traktatów arbitrażowych z Polską i Czechosłowacją, motywując to zamiarem przystąpienia do Ligi narodów, co jakoby czyni te traktaty zbytczesnymi.

Litwini ponieśli klęskę w Kłajpedzie.

Kłajpeda. Przy wyborach do sejmiku okręgowego odniósł zwycięstwo blok autonomiczny. Litwini ponieśli klęskę.

Raderewski w Londynie

Londyn. — Dziś odbyła się wielka uczta na cześć Raderewskiego, wydana przez Związek dziennikarzy angielskich.

Raderewski wypowiedział wspaniałą mowę g dzinną o Polsce i jej stanowisku wobec dyskusji w sprawie rewizji traktatów. Mowa wywarła olbrzymie wrażenie na dziennikarzach, zebranych w liczbie przeszło dwustu, którzy zapewne po raz pierwszy słyszeli, tak poryjającą i przekonującą obronę praw i interesów Polski.

Ze strony angielskiej przemawiali lord Stuart Wortley oraz poseł Konworthy.

Lotnicy polscy w Hiszpanii

Madryt, General Zagórski na czele 6 płatowców, lecąc z Burgos (Hiszpania), przybył dnia 13 lipca po południu do Cuatro Ventos w Hiszpanii.

Odszkodowanie państw obcych na Lotwie

Ryga, Lotewskie ministerium rolnictwa opracowało projekt zapłaty za wywłaszczone ziemie, należącą do obywateli innych państw. Projekt przewiduje odszkodowanie za odebraną ziemię po cenie rynkowej. Za obywatela państwa zagranicznego będzie uwzględniona ta osoba, która uzyskała obce obywatelstwo, zanim prawo agrarne zostało uchwalone na Lotwie. W ten sposób Lotwa zrzeka się likwidowania majątków obcych obywateli bez odszkodowania.

Lotwa gotowa jest zwrócić Polsce sześć gmin czysto polskich na pograniczu, które swego czasu zostały przyłączone do Lotwy.

Burzliwe wybory patriarchy w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Przy wyborach patriarchy przyszło do poważnych zaburzeń. **Podobno zraniono 3 metropolitów.** Wybrano jednakże na patriarchę ekumenicznego — Metropolite Vassiososa.

Straszny orkan

Manilla. Orkan zburił w prowincji Samarines liczne osady krajowców. Przeszło 2000 ludzi jest bez dachu nad głową.

Redaktor komunista skazany na 7 lat więzienia

Tallin. Redaktor pisma komunistycznego w Tallinie Artur Serg skazany został wyrokiem sądu okręgowego na 7 lat ciężkiego więzienia.

Kobieta skazana na śmierć.

Budapeszt. Znana z procesu o zamordowanie maszara Kudelki pani Leder została skazana na śmierć przez powieszenie. Wniosek jej męża Gustawa o uwolnienie ma być rozważany w dniach najbliższych. Skazana wykazuje oznaki obłąkania wobec tego będzie przewieziona do domu obłąkanych.

Jak Warszawa uczciła święto narodowe francuskie?

Warszawa. Wczoraj z okazji święta narodowego francuskiego odbyło się w katedrze św. Jana w Warszawie uroczyste nabożeństwo, relebowane przez kard. Kakowskiego. Na nabożeństwie byli obecni: ambasada i misja wojskowa francuska, korpus zagraniczny, cały gabinet, jeneralcja, kolonja francuska i sfery towarzyskie. Po nabożeństwie zebrani udali się na cmentarz, gdzie na grobie poległych w obronie Polski Francuzów złożono wieniec z amarantowo - białymi wstęgami i napisem: „Wielkiej Sojusznicy”. Dnia poprzedniego odbył się capstrzyk.

Anglicy zamiast Niemców

Warszawa. Wskutek ogłoszenia przez rząd zakazu przywozu z Niemiec przyrządów i aparatów technicznych ukazał się w Warszawie agencji firm angielskich, którzy oferują różne maszyny z dziedziny elektrotechnicznej o wiele lepsze od niemieckich i na warunkach bardziej dogodnych.

Aresztowanie bandy terrorystów w Warszawie.

Władze policyjne wpadły na trop bandy terrorystów, która zorganizowała w Warszawie planową zbrodnię. W ostatniej chwili dochodzenia doproważyły do sensacyjnych odkryć i aresztowań, dokonanych w jednym z hoteli warszawskich. Szczegóły trzymane są na

Nadszedł świeży transport „F./N.” ROWERÓW

najlepszej znanej wszec. światowej BELGIJSKIEJ marki „F./N.” wykonane z najlepszego materiału.

Ceny fabryczne. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

STEFAN SEIFRIED Kościuszki 13.

Ogłoszenie.

W lokalu Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie, ulica Kościuszki Nr. 11 w dniu 28 Lipca 1925 roku o godzinie 1 po południu, odbędzie się licytacja zastawionych w lombardzie, a nie wykupionych: pait, ubrań, obuwia, złota, srebra, platerów i innych przedmiotów, gdyby w jednym dniu nie zostały sprzedane wszystkie fanty to licytacja odbędzie się w następnych dniach t. j. 29 i 30 Lipca r.b. o godzinie 1-iej po południu.

Szczegółowy wykaz wystawionyc na sprzedaż fantów został wieszony u wejścia do Banku i Lombardu i może być przeglądany codziennie

Zarząd.

razie w tajemnicy. Sprawa zatacza coraz szersze kregi.

Nowa graniczna zbrodnia litewska.

Z Wilna donoszą: Dnia 12 b. m. o godz. 23 na odcinku 6 kompanii policji granicznej około miejscowości Paciany w powiecie wileńsko trockim na granicy litewskiej został zamordowany przez graniczną straż litewską posterunkowy policji polskiej — Stanisław Rejkowski. Na miejsce wypadku przyjechał starosta, lekarz i sędzia śledczy. Przyczynę śmieszna nie ustalono.

Ujęcie fałszerza 50-ciogroszów.

W Mysłowicach policja miejscowa ujęła szajkę fałszerzy 50-groszów z heroldem Patachonem na czele. Nazwisko „Patachon” jest pseudonimem, a policja stara się ustalić prawdziwe jego nazwisko. Ow „Patachon” urządził fabryczkę w kopalni „Niwka”. Część urzędzenia i temple wpadły w ręce policji. „Patachon” miał przyjechać z Czechosłowacji, dobrał sobie tutaj kilku współników, z których jeden zdradził go w policji. — Szajka ta sprwadziła z Warszawy kobietę, która była zajęta w państwowym urzędzie mennicznym. Cała szajka została ujęta. Ze względu jednak na prowadzone śledztwo, nazwiska aresztowanych są trzymane w tajemnicy.

Uchwały Zjazdu rzemieślników w Warszawie

W drugim dniu obrad Ogólnopolskiego Zjazdu Rzemieślniczego odbyły się posiedzenia komisji ustawodawczo-organizacyjnej, podatkowo-handlowej i oświatowej.

O godzinie 4 popł. zwołano plenarne posiedzenie Zjazdu, któremu przewodniczył prezes Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego p. Rudnicki. Na zebraniu ogólnem rozpatrywano zreferowane na komisjach wnioski i powzięto szereg rezolucji.

Najważniejszą z nich jest uchwała, zorganizowania wszystkich rzemieślników na terenie całej Polski w jednej Wszczępolskiej Chrześcijańskiej Orga-

nizacji Rzemieślniczej. Zespolenie to ma mieć miejsce na gruncie gospodarczym, społecznym i zawodowym z wyłączeniem zupełnem czynnika politycznego. Przez podobną organizację stworzy się jednolity front rzemieślniczy, mający na celu planową obronę interesów mas rzemieślniczych w Polsce.

Postawiono również zwrócić się do Ciał Ustawodawczych, aby rządowy projekt ustawy rzemieślniczej, rozpatrywany obecnie w komisji przemysłowo-handlowej w Sejmie, uzgodnić z postulatai rzemieślniczymi zawartymi w projekcie ustawy, opracowanym przez komisję wyłonioną specjalnie przez Zarząd Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego.

W tej sprawie wysłano wczoraj delegację do p. Marszałka Rataja, która przedłożyła postulaty Zjazdu.

Zjazd postanowił również zwrócić się do Rządu z prośbą o unormowanie świadczeń socjalnych.

O godzinie 7 wieczorem Zjazd zamknięto, przekazując organizację nowopowstałej Wszczępolskiej Chrześcijańskiej Organizacji Rzemieślniczej specjalnej komisji.

Zjazd lekarzy i przyrodników

W wielkim hall'u Politechniki Warszawskiej rozpoczęły się w niedzielę o g. 11 rano obrady XII-go wszczępolskiego Zjazdu lekarzy i przyrodników. Doniosłość Zjazdu polega na tem, że jest on pierwszym od chwili wybuchu wojny światowej, ostatni odbył się we Lwowie w r. 1914.

Celem Zjazdu jest utrzymanie ścisłej łączności między lekarzami a przyrodnikami. Obecność z górą 2 tys. delegatów ze wszystkich miejscowości Polski chlubnie świadczy o głębokim spopularyzowaniu potrzeby pracy organizacyjnej.

Zjazd otworzył przemówieniem o obecności 3,000 osób, delegatów, reprezentantów Rządu i świata naukowego — prof. Kryński.

Po przemówieniach powitalnych przedstawicielei Rządu miasta i około 60 sto-

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że

Roczne Kursy Handlowe

Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie będą czynne i w przyszłym 1925/26 r. szkolnym

Wykłady rozpoczyna się w pierwszych dniach m-ca września r. b. Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje codziennie, oprócz niedzieli i świąt, Sekretariat Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie (III Aleja 54) w godz. 4—6 po poł. do dnia 31-go lipca r. b. włącznie i później od dnia 15-go sierpnia r. b.

Dyrekcja.

warzyseń polskich zabrali kolejno głos: delegat francuskich towarzyszy lekarsko przyrodniczych dr. Baron, przedstawiciel Uniwersytetu w Belgradzie, prof. Groer, oraz delegat jugosłowiański, dr. Zupančić, życząc Zjazdowi owocnej pracy i składając wyrazy uznaniu polskiej wiedzy medycznej i przyrodniczej.

Oprócz tego podzwodnienia dla świata naukowego polskiego, nadeszły stowarzyszenia: czeskie, rumuńskie i in., oraz wiele krajowych organizacji społecznych. Sprawozdanie z działalności stałej komisji międzyzwiązkowej wygłosił prof. Gluziński. Przewodnictwo obrad powierzone prof. Ciechanowskiemu.

Wysłuchawszy referatu prof. Siedleckiego, w którym prelegent w ciekawy sposób ujął temat „Morze, jako przedmiot badań” zgromadzeni udali się na otwarcie wystawy przyrodniczo-lekarskiej.

Po południu odbyły się posiedzenia międzysekcyjne: a) sekcji przyrodniczych, b) lekarskich. Z referatów duże zainteresowanie wzbudziły: referat dr. Hryniewickiego (Warszawa) o ochronie przyrody u nas i zagranicą, oraz dr.ów A. Karwowskiego i R. Koskiewiczca (Poznań) o celach Zw. Lekarzy i jego stosunku do Izb lekarskich.

Należy dodać, że w godzinach rannych przedzium Zjazdu złożyło wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza.

W czwartek nastąpi zamknięcie Zjazdu, poczem delegaci udadzą się w 11 wycieczkach na zwiedzenie uzdrowisk krajowych.

Sprawdza stawki taryfowe i reklamuje nadpłaty przewozowe po nadesłaniu listów przewozowych (rachotów)

Biuro taryfowe S. RODAŁA

w Częstochowie II Aleja 18. Telefont 51.

Nowa fala prowokacji na polskiej granicy

Na Polesiu grzmią sowieckie karabiny maszynowe. Bolszewicy podrzucają zmasakrowane trupy na naszą stronę

Zdawać by się mogło, że po ostatnich przykrych zajściach na naszym pograniczu z Sovietami, po porwaniu naszych oficerów i ukaraniu bolszewików przez oburzonych żołnierzy polskich, nastana znowu dni spokoju. Tym bardziej należało to przypuszczać, że ostatnie zajścia są tematem dyplomatycznych rozmów pomiędzy Polską a Sovietami. Tymczasem żołnierze bolszewicy, widocznie spełniając polecenia swych wyższych władz, spowodowali znowu szereg tarć i wypadków na pograniczu.

Onegąd pomiędzy słupami granicznymi 1113 i 1114 podplynęło na łodzi przez polską rzeczkę do naszych posterunków granicznych dwóch cywilnych ludzi w wojskowych czapkach na głowie. Gdy na rozkaz stój osobnicy ci nie zatrzymali się, strażnik polski dał ognia. Jeden z tajemniczych ludzi wskoczył do wody i popłynął ku brzegowi sowieckiemu, unosząc ponad głową jakiś aparat. Drugiego natomiast pojmano.

W momencie aresztowania i dokonywania rewizji na łodzi, gdzie znaleźiono zwoje drutów telefonicznych i broni z karabinu maszynowego do naszej placówki. Natychmiast wszczęto dochodzenie. Okazuje się, że aresztowany człowiek, który nie posiadał żadnych dokumentów jest sowieckim komendantem sekcji łączności odcinka pogranicznego. Przybył na nasze terytorium, aby założyć tajną linię podszuchową telegraficzną i telefoniczną naszej strażnicy pogranicznej.

Tego samego wieczora o kilkanaście kilometrów na południe od miejsca wypadku znaleziono w rejonie Talinowa w powiecie Dawidgródek pod słupem 1153 okropnie zmasakrowanego człowieka. Ze śladów krawi i porwanej odzieży ustalono, że człowiek ten został zamordowany po stronie sowieckiej, gdzie odcięto mu nogę i twarz posiekano szablą. Włoki tajemniczo zamordowanego sowieckiego żołnierza przywlekli na naszą stronę i 4 metry za granicą porzucili. Odcięta nogę wbito na kołek i postawiono o kilkaset

kroków dalej; przed naszą strażnicą po stronie sowieckiej. Sowietnicy żołnierze wykrzykiwali do naszych posterunków; że oddali nam naszych porwanych żołnierzy i grozili, że wszystkich tak będą odstawiać.

Okropny ten wypadek możnaby uważać za oderwany, gdyby znowu patrol nasza nie znalazła trupa ludzkiego, pochwiatowanego szablam pod słupem granicznym 1367, opodal wsi Rokitna. W zabitym rozpoznano Wasyla Łapuge, nienawidzonego we wsi Rokitno za sprzyjanie polskiemu żołnierzem. Dywersanci odgrazali mu się, że go jeszcze bolszewicy szabłami naznaczą. Widocznie został on zwabiony do posterunku sowieckiego i tam później zamordowany. Tego rodzaju samosady sowieckie na naszej granicy winny znaleźć natychmiastowy odpór.

Spokój naszych wsi w pasie pogranicznym widocznie niepodoba się bolszewikom i komunistom, gdyż w ostatnich czasach zaczęli pojawiać się znowu na naszym terytorium nasyłani za Sowietów emisariusze-agitatorzy. Tak: podczas wygłoszonej mowy do chłopów aresztowany został we wsi Staromiejsczyzna w powiecie skałeckim niejaki Iwan Reźnik. W momencie aresztowania namawiał on żołnierzy, aby rzucili broń i wraz z nim uciekli do Sowietów, gdzie on wystara się dla nich o lepsze warunki bytu niż w Polsce. Przemówienie Reźnika wywołało śród ludności powszechne oburzenie, tak, że z trudem udało się strażą wywrwać aresztowanego z rąk tłumu, który chciał go zlynkować.

Wypadki ostatnie na sowieckiej granicy wskazują, jak widzimy, na nową falę prowokacji sowieckiej.

Cukiernia i Fabr., WERSAL

Poleca znane ze swej dobroci wyroby wchodzące w zakres cukiernictwa

oraz

Ostatnia nowość

Elektryczna parzalnia czarnej kawy

Z poważaniem

Częstochowa, II Aleja 28

S. SITARZ.

H. IMICH

II-ga ALEJA Nr. 16 w PODWÓRZU.

Farby, pokosty, cement, gips.

Papiery: Pisemny, pakowy i tektura.

ko profesorów, były uzupełnieniem miłych wspomnień.

Kapłani ci w przejeździe na Jasną Górę nie pominieli i płyty „Nieznanego Żołnierza” i w wspólnej modlitwie uczcili pamięć obrońców Ojczyzny.

Zjazd ten upamiętniło wspólne zdjęcie u p. Zgóreckiego.

Senjorom-pracownikom na niwie Chrystusowej w Ojczyźnie naszej składamy na dalsze lata serdeczne „Szczęść Boże”. Niech z niestępnymi zapamiętaniem i energią niosą ziemi naszej owocną swą pracę. „Plurimos annos”!

Pogoda ma się ustalić!
W dziedzinie meteorologicznej nastąpić ma nareszcie pewne polepszenie. Obszar wysokiego ciśnienia; a barometrycznego przesuwa się: nad Anglią, nad Skandynawią i Finlandją ku północy.

To ma spowodować u nas wypogodzenie się w środkowej i północnej części kraju, gdzie dotychczas padały stałe ulewne deszcze.

Na południu — Lwów, Kraków i Podgórze będą jeszcze przez kilka dni padały deszcze, choć o charakterze bardziej przemijającym, niż dotychczas. Natomiast pewne ocieplenie się, jednak nieznaczne z powodu wiatrów, wiejących od północy.

Może więc wreszcie dołączymy się upragnionej pogody!

Harcerze jak jeden mąż staną ratować urodzaje.

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego, idąc ramię w ramię z całym społeczeństwem, stawiającem dobro kraju ponad demagogiczne hasła partyjne, zawiadamia, iż wobec groźby strajku rolnego, nie wnikając w spory pracodawców z robotnikami, widzi jednak groźne następstwa, jakie strajk żniwny mógłby spowodować.

Wobec tego Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego, dla dobra narodu i kraju zezwala wszystkim członkom Związku na wzięcie udziału w akcji tworzenia zastępczych żniwn, które w razie strajku pomogą zebrać plony.

Szczegółami organizacyjnymi Naczelnictwo poleca zająć się Zarządem Oddziałów.

Pod odezwą podpisani są przewodniczący Z. H. P. R. Bniński i sekretarz generalny O. Grzymałowski.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo pow. częstochowskiego.

Pod pretekstem Sejmiku częst. i Rady Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w obecności władz cywilnych i wojskowych odbędą się w dn. 18 i 19 b. m. wielkie zawody lekkoatletyczne, urządzone przez W. K. S. 27 p. p. na boisku przy koszarach Zawady. Do zawodów tych mogą stawać wszyscy przynależni do pow. częstochowskiego, stowarzyszeni i niestowarzyszeni.

Tak w sobotę, jak i w niedzielę zawody odbywać się będą o godz. 8-cj r. i, o 3-cj po poł. Na program złożą się: biegi 100 metr., 110 metr. z płotkami, 400 metr., 800, 1500, 3000 metr., rzuty dyskiem, oszczepem i kłosa, skoki w dal, wżwyz i o tyczce, bieg rozstawni — 4 x 100 i 4 x 400.

Do każdej konkurencji wyznaczono po trzy nagrody, t. j. żetony i dyplomy, ofiarowane przez Sejmik częst. i

Radę Wych. Fizycznego i Przystosowania Wojsk.

Kwatery dla przyjezdnych będą przygotowane po uprzednim zamówieniu w koszarach 27 pp. Zbiorka zawodników w sobotę i niedzielę o godz. 7 r. w szatni W. K. S. 27 p. p. — Strój lekkoatletyczny.

Kluby i organizacje, które jeszcze nie zgłosiły zawodników, jak: C. K. S. Sparta; Racovia, Z. T. G. S., Sokół, Strzelec, Straż Ogniowa, Zw. Harcerzy, mogą ich zgłosić do piątku, dn. 17 b. m. do godz. 6-ej wiecz. w koszarach Zawady.

Nagrody w postaci żetonów wystawiliśmy w oknie Administracji naszego pisma (II Aleja 26).

Cwiczenia wojskowe ze strzelaniem. Komenda garnizonu komunikuje nam, że w nocy z 15 na 16 b. m. za klasztorem Jasnogórskim odbędą się ćwiczenia wojskowe ze strzelaniem ślepych nabojami.

„Iskry”, zeszyt 27 i 28, poświęcony, wyszedł już z druku i zawiera Wspomnienie pośmiertne o C. Niewiadomskiej, wielkiej działaczce oświatowej i miłośniczce dzieci, Drogowskazy dziełom naszym, Piękny wiersz M. Szczepańskiej O srogim a miłościvym Królu Bolku Chrobrym i stałe rubryki redakcyjne. Czość zdołają liczne ryciny i fotografie.

Dr. W. Siennicki niezadowolony. Ostawiony na gruncie m. Radomska dr. Siennicki, o którym w swym czasie donosiliśmy, że rozwiódł się z drugą żoną czy trzecią żoną, przeszedł na judaizm i poślubił izraelitkę Zarzewską, potem zaledwie po paru tygodniach rozwiodł się i miał podobno znowu powrócić na łono religii katolickiej, wstąpił po raz czwarty czy piąty w związek małżeński w Warszawie, o czym świadczą nadesłane zawiadomienia do Radomska tej treści: „Józefa Kobylańska i dr. mec. Wacław Siennicki zawiadamiają niniejszem, że ślub ich odbył się dn. 4 lipca 1925 r. w Warszawie”.

Za pijaństwo. Policja spisała protokóły na: Józefa Jakubowskiego, Strażacka 9 i Bolesława Pałkę, Krakowska 62, za znajdowanie się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym. Protokóły przesłano do Starostwa.

Kto się awanturuje? Za zakłócenie spokoju publicznego policja sporządziła protokóły na: Icka Joskowicza, Nadrzeczna 88, P. Chęcińskiego, Targowa 13, Julję Wojciechowską, Nowomiejska 6, Edwarda Jagusiaka, Spadek 13, Sylwestra Grzela, Kościelna 9 i Władysława Świątkowskiego, Krótka 3. Protokóły przesłano do Sądu Pokoju.

Z KRAJU.

W pociągach można rabować bez przeszkody. (Ineg daj w nocy, koto Golabek, do pociągu zdążającego z Torunia do Warszawy, wpadł do przedziału II ej klasy jakiś opryszek i zastał tam małżeństwo Litkowskich śpiących. — Wziął walizę i chciał wyskoczyć. Przebudzona ze snu p. Litkowska wszczęła krzyk, czem przebudziła męża, który rzucił się za opryskiem. Na schodkach wagonu zaczęło się szamotanie i obydwaj w czasie biegu stoczyli się na dół. Na skutek alarmu p. Litkowskiej, pociąg zatrzymał. Długo się słyszeć szamotanie obydwóch i wzajemne zmagania. Niestety jednak nikt z po-

dróżnych, ani z obsługi pociągu nie pospieszył Litkowskim z pomocą, który wskutek utraty sił nie mógł przeszkodzić ucieczce opryszka.

Papierosy przyczyną katastrofy samochodowej. Z Karlsruhe donoszą: Samochód pasażerski, kursujący pomiędzy Koninem a Kaliszem, uległ wielkiej katastrofie. Samochód wyruszył z Konina napełniony pasażerami. Na dwunastej wiorście, konduktor, siedzący obok szofera, poczęstował go papierosem. Szofer nagle skreślił kierownicę w przeciwną stronę, wskutek czego oś przednia została tak gwałtownie skręcona, że spadło lewe koło. Samochód się wywrócił, przywalając jadących. Nikt z jadących nie wyszedł bez szwanku. Cztery osoby zostały ciężko ranne, pięć zlej.

ZE SWIATA.

Zmierzch haremów. — Przewodniczący amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Konstancynopolu — p. Feet, oświadczył jednemu z korespondentów zagranicznych, że harem wkrótce przestaną w Turcji istnieć, a to nie tyle z powodu zmiany obyczajów, lecz z tej przyczyny, że demy haremowe zbyt już przywykły do europejskiego luksusu, wobec czego utrzymywanie haremów stało się zbyt kosztownym.

Churchill ualentowanym malarzem. — Na bankiecie Akademii Sztuk Pięknych w Londynie — przez tę instytucję powiedział, iż minister finansów Anglii — Churchill jest znakomitym malarzem, przyczem na ostatniej wystawie paryskiej wystawione były „incognito” jego obrazy, z których cztery zostały sprzedane po 200 funtów każdy. Jest to pierwszy wypadek, aby finansista, będący ministrem, zbierał laury w salonie paryskim.

Historyczny rydwan śmierci na licytacji. „Historyczny” automobil, w którym pamiętnego 21 czerwca 1914 roku arcyksiążę austriacki Franciszek Ferdynand i jego małżonka zginęli w Serajewie z ręki zamachowca Gavrila Principa, nie znalazł nawet wśród monarchistów węgierskich amatorów, gdy go onegdaj w Budapeszcie zamierzono drogą licytacji sprzedać za cenę 50 milionów koron węgierskich. Nabyło go w końcu za znacznie niższą cenę jakiś przedsiębiorstwo — samochodów taksimetrowych. Tym to sposobem wniknął ten, w którym wyzioną ducha — Habsburczyk, z którego nazwiskiem, złączony będzie po wszystkie czasy w buchu wojny światowej, „degradowany” został do podrzędnej roli „taksisa”. Zda się więc, że w naszych czasach — „zmysł historyczny” zanikł, skoro nie znalazł się nawet żaden „armiczny” „gabinet-sobliwowski”, któryby się zdecydował zakupić ten bądź co bądź — niezwykły samochód.

HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH
CZĘSTOCHOWA, II ALEJA 39, P. TEL. 501

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT
SMALCU I SŁONINY
AMERYKAŃSKIEJ
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

LEKARZ-DENTYSTA
Henryk Lejzerowicz
Mikstego 3 (nad Kasą Szarbową)
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 po poł.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sadzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21 ogłasza, że w dniu 24 lipca 1925 r. od godziny 10-ej z rana w Częstochowie przy ul. Henryka na Zawadziu pod Nr. 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa i Frani małż. Berlińskich, a mianowicie: garderoby damskiej i męskiej mebli, motoru elektrycznego o sile 12 koni i urządzenia młynowe ocenionych na 1195 zł.
Dnia 14 lipca 1925 roku.
Komornik J. Kossek.

KRONIKA.

Uroczystość N. M. P. Szkaplerznej. Na dzień dzisiejszy przypada uroczystość kościoła Najświętszej Marii Panny Szkaplerznej.

Szczególnie uroczyste obchodzone jest święto M.B. Szkaplerznej na Jasnej Górze, gdzie też w dniu dzisiejszym odbędzie się liczne nabożeństwa.

Pielgrzymka warszawska do Częstochowy. — Dorocznym zyczącym na uroczystość M. B. Szkaplerznej, przypadającą w dniu dzisiejszym, przybędzie koleją z Warszawy z kościoła M. B. Częstochowskiej pielgrzymka pod przewodnictwem tamtejszego proboszcza ks. dr. M. Ryniewicza. Kompania warszawska przebywać ma 3 dni na Jasnej Górze.

Zjazd i rekolekcje Duchowieństwa na Jasnej Górze

W murach naszego miasta liczny w tych dniach przewiniął się zastęp duchowieństwa. Na Jasnej Górze pod przewodnictwem O. Dominika, Jezuity, 102 kapłanów odbywają ćwiczenia duchowne. — Nadto obchodzili zjazd kapłani wyświęceni w 1888 r. i drudzy z 1900 r.

Najliczniejszą grupę kapłanów gościł u siebie ks. prałat Wróblewski. W przededniu podziału dycecyj i rozbicia na 3 części, t. j. do dycecyj Włocławskiej, Łódzkiej i Częstochowskiej, obchodzili oni 41 lat ubiegłych w koleżeńskim pozyciu, a 37 w kapłaństwie. Rzewnią była chwila, gdy w kościele św. Rodziny, w uroczystym żałobnym nabożeństwie, polecali dusze swych zmarłych: Biskupów, profesorów i kolegów, a w modlitwie różańcowej, u stóp Królowej Kory Polskiej wypraszali łaski dla Ojczyzny, Kościoła i siebie.

Depesza do ks. Biskupa Krynickiego i wizyta u ks. prałata Nassalskiego, ja-

WIELKI FESTYN

nieodbył dnia 12-go lipca odbędzie się w lasku Brzezińskim, dnia 19 lipca 1925 r. staraniem Korpusu Podoficerów 7 pap.

Na uroczalności festynu w chodzą: loteria fantowa, koto szczęścia, kłoc szczęścia, 2 (dwie) strzelnie i wiele innych niespodzianek. Dla pań i panów i pewnie schronisko od deszczu, w razie niepogody.

Węjskie 50 gr. dla młodzieży szkolnej i szeregowców 25 groszy.

Wrzecie niepogody festyn odbędzie się dnia 26 lipca 1925 roku.

ELEONORA GLYN.
Pod wrażeniem Sfinksa
 Tłumaczyła z angielskiego Hejda.
 — Więc jakże? Czy powiedziała Henrykowi, że jakiś rosyjski nędź-wieź upił się i rzucił cygankę do mo-ta?
 — Prawdopodobnie. Dlaczego byłeś pan tak... okropny owego wieczoru?
 — Czy byłem okropny?
 — Według mnie — tak.
 — Tedy ja się pani wydaje okropnym, a pani mnie uroczą.
 — I ograniczoną w dodatku.
 — Niewątpliwie; ale Rosja wyleczy panią z tego. Pani długo u nas zabawi?
 — Około trzech tygodni najdłużej.
 — Zobaczymy.
 Książę wstał i zapalił papierosa.
 — Pani nie pali? Co za wzorowa nie-wiaśta!
 — Nie jestem wzorową — odparła Tamara podrażniona znowu. — Pró-dz bowałam nieraz i zawsze dym przy-prawiał mi nie o zawrót głowy. Była-bym niemądra, gdybym robiła to co mi nie służy.
 — To też ja panią nie zmuszam do-palenia. Wole, że pani zachowasz swo-je słizne ząbki w ich nieskazitelnej białości.
 Nie! tego było nadto. Co on sobie myśli ten zuchwalec, mówić do niej tak, jak gdyby miał prawo rozporządzać jej osobą podług swego upodobania?

nia? Zdjęła ją chętką wytargać go za uszy. On zaś jakby nie spostrzegając jej oburzenia ciągnął dalej:
 — Jak to dawno, kiedyśmy tańczyli w Egipcie? Dwa tygodnie czy więcej? Pani porusza się dobrze; ale o tańcu nie ma pani pojęcia. Tańiec to albo śmieszne skakanie głupców, którzy bez myślnie kręcą się niby gromada marjoj-netek; albo uzewnętrznienie pewnych stanów duszy. Grecy rozumeli to do-skonałe w swoich orkiestrach. Każ-de uczucie miało odpowiadający mu ruch. Dla mnie tańcie wyraża mnóstwo rzeczy. Kiedy kobieta jest szczupłą, giętka, porusza się do taktu i kiedy mi się podoba! o! wtedy tańcie nie jest stratą czasu. Upije się znowu dzisiaj! — dodał i małym palcem strzą-snął popiół z papierosa, a choć Tamara znowu obraziła się na niego, za to ostatnie zgola niepotrzebne wyznanie, zauważyła, jednocześnie, że miał pię-kną, arystokratyczną rękę.
 — Ale na statku pan nie byłeś pija-ny — nie możesz pan nawet tego przy-toczyć na swoje usprawiedliwienie — rzekła, zdumiona nad sobą, że coś rów-nie „shocking” przeszło jej przez u-sła.
 — To wychodzi na jedno. Byłem pi-jany nadmiarem życia. Ma to tę wyż-szość nad szampanem, że człowiek się wtedy nie zatacza i nie jąka.
 Tamara milczała.
 — Ciekawym, jakie wrażenie sprawi na pani ta muzyka, którą usłyszymy. Czy też ta bawarka, która płynie w

ślazach i zbrojownikach. Był tak ele-gancki i „correct”, że siedzący w po-bliżu gracieznie uśmiechali się, a hrabina Olga pomyślała:
 — Albo Kola umizgał się przed chwi-lą do tej Angielki; albo jest znużony na śmierć.
 VIII.
 Na kwadrans przed dwunastą gra-cze powstali od stolików: przyniesiono szampana i kieliszki; cafe towarzy-stwo ujęło się za ręce i wypilo na-cześć Nowego Roku.
 Tamara stanęła obok księżnej Ar-jadacez, a gospodarz domu spojrzął na nią, gdy podniósł w górę kieliszkę. Następnie zeszedł do hallu i otulił się futrami, by jechać do kawiarni, gdzie cyganie mieli śpiewać.
 Tamara i księżna siedziały już w karciecie tej ostatniej, gdy książę za-wołał:
 — Tantine! Zabierz mnie z sobą. Jestem szczupłym i zmieszczę się po-między paniami; posłałem mój motor z Serżem i Vallonem, a tak chcę przed ko przyjechać.
 I nie czekając na pozwolenie wsia-dł. Było im trochę ciasno i Tamara by-ła się wybiła, bo pomimo całego rozgoryczenia na księżną, jego sąsied-two przejęło ją jakimś dziwnem, nie-znanem jej dotąd uczuciem. On po-czył się do księżnej i coś jej szepnął, a potem, jakby dzieląc się tajemnicą, zwrócił się do Tamary i także po-cichu do niej zagadał.
 (d. c. n.)

Teatr „ODEON”
 Program od środy 15 do piątku 17 lipca 1925 r.
 SZCZEGÓŁY W AFISZACH I PROGRAMACH.
 Początek ostatniego seansu o godzinie 10-ej wiecz.
 CENY MIEJSC POPULARNE
 KRZESŁO I ZŁ. Uączenie z podatkiem.

DZIŚ! OLBRZYMI 2-u GODZINNY PROGRAM! DZIŚ!
Tygodniowa kronika wypadków i wydarzeń całego świata. — Aktualność.
 Oraz najnowsze arcydzieło amerykańskiej wytwórni „Paramount”
TYLKO 3 DNI! TYLKO 3 DNI!
„WE DWA OGNIE” (Światło księżycy)
 Współczesny dramat obyczajowy w 7-miu wielkich aktach.
 W roli głównej: Prześliczna i niezrównana NITA NALDI.
 CO ZA KOBIETA! (Chłuba naszego miasta) NADZWYCZAJ HUMORYSTYCZNA FARSA W 2-eh AKTACH.

Kino-Teatr „NOWY”
 II-ga ALEJA Nr. 48.
 Od Poniedziałku 13 do Czwartku 15 Lipca (wi.)
 Pomimo kolosalnie drogiej dzierżawy obrazu
 Ceny miejsc popularne: krzesło 1 złoty łą-czenie z podatkiem magistrackim.

PREMIJOWANE ARCYDZIEŁO EKRAINU!
Nieszczęśliwe Kobiety
 Potężny dramat współczesny w 10-ciu aktach, osnuty na tle powieści „Dziewczęta których posłubiac nie należy”
 W rolach głównych: piękna Ellen Kúrti, znany tragic Hans Mierendorf, A. Steinrúch i inni. Drastyczny temat życia i użycia aferzy-stów powojennych!
 Tragedja uwiedzionego dziewczęcia! Ośniewająca wystawa! Najnowsze tańce!

Powiatowa Kasa Chorych
 w Częstochowie.
Wznowe dyżury lekarzy chorób akuseryjnych.
 16-go Lipca r. b.
Dr. Granwald Kościuszki 17.
 16-go Lipca r. b.
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 3
Wznowe dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
 15-go Lipca r. b.
Dr. Lipiński ul. Panny Marji Nr. 14.
 16-go Lipca r. b.
Dr. Błagowidow Panny Marji 33

GŁOSZENIE.
 Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, na mocy art. 53 ustawy z dn. 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. Rz. Po. Nr. 44, poz. 272), podaje do wiadomości, że z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. dnia 22 lipca 1925 r. od godz. 10-ej z rana odbędzie się licytacja: zaskwestrowanych ruchomości u:
Goldach D. Ogrodowa 25, Zegar ścienny regulator. Oszacowano na zł. 10 gr. 74.
Finkelstein Aron Targowa 3. 2 pary kamasy męskich z mięk. skóry. Oszacowano na zł. 15 gr. 40.
Silberszatz Sala Krótka 3. Sześć krzesel w dobrym stanie. Oszacowano na zł. 16 gr. 15.
Piaskiewicz Herszlik Garmarska 11. Szafa garderoby koloru ciemnego. Oszacowano na zł. 22 gr. 95.
Lewkowicz Abram Strażacka 6. Szafa do rzeczy, stół, cztery krzesła. Oszacowano na zł. 31 gr. 29.
Cyter B. Fabryczna 11. Szafa orzech jasny, biurko, 3 krzesła, 20 pudeł podręcznych dł. for. szer. 44 cm, wys. 20 cm Oszacowano na zł. 106 gr. 81.
Fiksel J. Nadrzeźczna 34. Warsztat stolarski w dobrym stanie. Oszacowano na zł. 13 gr 8.
Płooki F. Stary Rynek 18. Szafa do garderoby z witrażami. Oszacowano na zł. 27 gr. 38.
 Ruchomości obejrzane można w dniu licytacji od godziny 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-ej do 12-ej w dziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych, III Aleja 51. Częstochowa, dnia 15 lipca 1925 r.
 Komisarz Pow. Kasy Chorych w Częstochowie w. z. (-) **Jarmułowicz.**

Choroby piersiowe
 (pluc)
 leczy „Balsam Thiocolan Age”
 Jednocześnie i przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty. Używać za pora-dą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.
 Dla członków — udziałowców 2, 3 i 4 pokojowe DOMEY z ogrodami na **WŁASNOŚĆ**
 Raty od 25 złotych miesięcznie. Spółdzielnia mieszkaniowa „WŁASNA ZAGRODA”
 Blizsze informacje na Lisińcu

Lekarz-Dentysta Stanisław PARCZYŃSKI
 ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
 Przyjmie od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej

Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC
 ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 18
 Telefon Nr. 250.
 Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.
 Dla Członk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw oraz niezamężnych ceny niższe

Piperazyina musująca „ORBIS”
 zawiera 4% czystej piperazyiny i stosuje się przy dnie, kołce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic, i t. p. cierpieniach.
 Wyrób T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstochowie. Ządać w Aptekach i drogeriach tylko z firmą „Orbis”

Sklepowa
 młoda inteligentna s-kulca z 300 potrzebna Oferty z fotogra-fią do Adm. Gońca pod „Sklepowa”
Zgubiono
 papiery wojskowe wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Wacla-wa Świąt

Piękne firanki i serwetki papierowe
 w wielkim wyborze nabywać można w sklepie **Gońca** II Aleja 26

Smaczne
 obiady w mieszkaniu przywatem ul. Kiliń-skiego 11 m. 4

Zgubiono
 weksel pl. 22/VII na sumę zł 55z podpisem Teo-fila Wesolowska i Fran-ciszka Borkowski

Dwa pokoje
 mieszkanie na Strado-miu lub w mieście wy-najm Zgłoszenia do Adm. Gońca pod A.M.

Studentka
 udziała polskiego, ta-cyfy, francuskiego, Za-kręta gimnazjalny”

PLUSKWKY
 NISZCZY I ZAPOBIEGA RÓZMNAŻANIU
„MOGIL”
 ZADAĆ WSZĘDZIE. —0124

Zgubiono
 książeczkę kasy Chorych na imię Józefa Biel Nr. 39168

Potrzebna
 służąca Wład. Jan Eperlajn Wieluńska 12

Maliny
 na konfitury i soki oraz agrest deserowy Hubertowska 16

Uczenica
 udziela lekcji warunki przystępne Oferty do Gońca

Zgineła
 książka kasy Chorych Łanga Wiktora Nr. 45196

Mebie
 wszelkiego rodzaju sprzedaje i kupuje kre-denay, stoły, krzesła, otomany, szafy, bieliz-niki, lustra, umywalki, nio-wieinki, sardyniery Aleja 12 Głiński